

WILNO W ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI TADEUSZA BUŁHARYNA

Przez czterdzieści lat działalności literackiej Tadeusza Bułharyna Wilno pojawiało się regularnie na kartach jego utworów. Postaram się w niniejszym artykule pokazać, iż przyczynił się on do popularyzacji miasta i wileńskich pisarzy wśród rosyjskich czytelników, choć nigdy nie był to główny temat jego twórczości. Będę także próbował udowodnić, że kilkumiesięczny pobyt w Wilnie miał duży wpływ na publicystykę pisarza, szczególnie w latach dwudziestych XIX wieku. Podejmę również zagadnienie Wilna i jego mieszkańców w raportach Bułharyna do III Oddziału Kancelarii Osobistej Jego Cesarskiej Mości, a także kwestię związków pisarza z Uniwersytetem Wileńskim.

Tadeusz Bułharyn to bez wątpienia kontrowersyjna postać, która wywarła bardzo duży wpływ na polsko-rosyjskie relacje pierwszej połowy XIX wieku. Przez wiele lat polscy badacze traktowali go jak zdrajcę, renegata i „sprzedajnego” dziennikarza wyzbytego zasad moralnych¹. Również rosyjscy literaturoznawcy i historycy przez ponad półtora wieku uważali Bułharyna za miernego literata, który jedynie dzięki wstawiennictwu Trzeciego Oddziału był w stanie uzyskać chwilowy poklask rosyjskich czytelników. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, czyli od publikacji pierwszych prac Abrama Rejtblata zaczęto Bułharynowi przywracać jego pozycję w literaturze rosyjskiej, często zagalopowując się w stwierdzeniach, że jego talent był porównywalny z puszkiniowskim². W ostatnich trzydziestu latach powstało kilkaset prac na temat twórczości Bułharyna³, jednak

¹ Zob. P. Głuszkowski, *Barwy polskości, czyli życie burzliwe Tadeusza Bułharyna*, Kraków 2018, s. 6–23.

² Н. Львова, *Каприз Мнемозины*, [w:] Ф. В. Булгарин, *Сочинения*, Москва 1990, s. 5–22.

³ *Книги и статьи о Ф. В. Булгарине (1958–2014)*, [w:] А. И. Рейтблат, *Фаддей Венедиктович Булгарин: идеолог, журналист, консультант секретной полиции: статьи и материалы*. Москва 2016, s. 564–604; *Публикации о Ф.В. Булгарине 2015–2018 (с дополнением*

mimo wzmożonego zainteresowania pisarzem nikt jeszcze dotychczas nie podjął się próby kompleksowego wyjaśnienia jego relacji z Wilnem. Temat ten pojawiał się jedynie fragmentarycznie w niektórych monografiach oraz kilku artykułach⁴.

Jak już wspominałem, Bułharyn spędził w Wilnie zaledwie kilka miesięcy, co nie oznacza, iż od dzieciństwa nie był związany mentalnie z tym miastem. Urodził się w 1789 roku w Pieryszewie w powiecie ihumeńskim. Jak zaznaczał po latach, udało mu się we wczesnym dzieciństwie usłyszeć „ostatnie tchnienie umierającej Rzeczypospolitej”⁵. Jego ojciec należał do średniozamożnej szlachty, jednak zdecydowanie ważniejsze od pieniędzy były dla niego koneksje rodzinne i pozycja w lokalnej społeczności. Ród Bułharynowów od lat był związany z Wielkim Księstwem Litewskim i w niektórych miejscach, na przykład w Nieświeżu, odrywał niebagatelną rolę. Wilno jako naturalne centrum administracyjno-kulturalne Wielkiego Księstwa Litewskiego było dla kolejnych pokoleń Bułharynowów miejscem częstych odwiedzin.

Tadeuszowi Bułharynowi nie dane było długo pozostać w rodzinnym majątku. Udział w powstaniu kościuszkowskim jego ojca Benedykta sprawił, iż ten został wywieziony na Sybir. I choć dość szybko powrócił z zesłania, to nie udało mu się ustrzec rodziny przed narastającymi problemami finansowymi. W wyniku nieszczęśliwego zbiegu okoliczności Benedykt trafił do więzienia, a jego żona Aldona została zmuszona do szukania wsparcia u najbliższej rodziny. Liczne przeprowadzki zakończyły się w Petersburgu, gdzie dzięki wstawiennictwu zaprzyjaźnionego hrabiego Iwana Fersena udało się Bułharynowi rozpocząć naukę w elitarnym Imperatorskim Lądowym Szlacheckim Korpusie Kadetów będącym kuźnią kadr oficerskich. Jako absolwent szkoły Bułharyn rozpoczął służbę w armii rosyjskiej wraz z którą brał udział w III kampanii antynapoleońskiej. Za swą bohaterką postawę w wojnie i ranę odniesioną w bitwie pod Frydlandem otrzymał order św. Anny drugiego stopnia. Po wojnie ze Szwecją w 1809 roku postanowił jednak opuścić armię rosyjską i poszukać szczęścia w armii nowo utworzonego Księstwa Warszawskiego. W tym przypadku również nie był wyjątkiem, gdyż wielu żołnierzy, zarówno szeregowych, jak i świetnie wyszkolonych oficerów, opuszczało szeregi armii Aleksandra I i za głosem serca udawało się do ojczyzny, a w zasadzie do jej załączka w postaci Księstwa Warszawskiego.

za 1957–2014), [w:] Ф.В. Булгарин – писатель, журналист, тактральный критик, ред. А. И. Рейтблат, Москва 2019, s. 490–499.

⁴ Z. Skwarczyński, *Tadeusz Bułharyn a wileńskie Towarzystwo Szubrawców*, Łódź 1963; P. Głuszkowski, *Barwy polskości, czyli życie burzliwe Tadeusza Bułharyna*, Kraków 2018; А.И. Рейтблат, Ф. В. Булгарин и Польша, „Русская литература”, 1993, nr 3, s. 72–82; M. Salupere, *Saatesõna*, [w:] F. Bulgarin, *Kirjad Karlova mõisast*, Tartu 2019, s. 581–650.

⁵ Ф. В. Булгарин, *Воспоминания*, Москва 2000.

Ze względu na brak wolnych miejsc w szeregach ułanów Bułharynowi nie udało się zaciągnąć do armii Księstwa Warszawskiego, ale z otwartymi ramionami został przyjęty do 8 Pułku Szwoleżerów-Lansjerów dowodzonego przez Tomasa Łubieńskiego działającego w ramach armii francuskiej⁶. Wraz z Napoleonem uczestniczył w wyprawie na Moskwę i pozostał mu wierny także w trakcie odwrotu, co wcale nie było powszechnym zjawiskiem wśród byłych mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego⁷. W 1815 roku skorzystał z amnestii ogłoszonej przez Aleksandra I i postanowił zająć się działalnością literacką w Królestwie Polskim. Z relacji Bułharyna wynika, iż był wydawcą warszawskiej gazety, jednak do dziś zarówno badaczom stołecznej prasy, jak i biografom pisarza nie udało się odnaleźć ani jednego numeru wspomnianego periodyku. Najprawdopodobniej był to wymysł Bułharyna, a początek jego literackiej kariery miał miejsce dopiero w Wilnie w 1819 roku, o czym więcej napiszę w kolejnych akapitach. Jeszcze w tym samym roku wyjechał do Petersburga, aby w imieniu rodziny pilnować przebiegu procesu Bułharynow z Tyszkiewiczami. Korzystając z okazji powrotu do stolicy Cesarstwa Rosyjskiego, rozpoczął współpracę z popularnym czasopiśmie „Syn otieczestwa” założonym i redagowanym przez Nikołaja Grecza. Od tego momentu jego kariera literacka nabrała rozpędu.

Jako współpracownik „Syna otieczestwa” i jego literackich dodatków szybko wyrobił sobie markę utalentowanego pisarza i świetnego redaktora. Nic więc dziwnego, że założone przez niego czasopismo „Siewiernyj archiw” od pierwszych numerów cieszyło się dużym zainteresowaniem. Trzy lata później wspólnie z Nikołajem Greczem założył gazetę „Siewiernaja pczela”, która przez kolejnych trzydzieści lat była najpopularniejszym dziennikiem w Cesarstwie Rosyjskim. Dodatkowo Bułharyn wielokrotnie zdobywał serca czytelników swoją prozą, a powieść *Iwan Wyżygin* była zdecydowanie najpopularniejszą książką w 1829 roku. Dla dopełnienia tej literackiej biografii z pewnością jeszcze warto wspomnieć o współpracy z Trzecim Oddziałem, szczególnie intensywnej w latach 1826–1831.

Wspomnienia młodości

Podstawowym źródłem do dzieciństwa i młodości Bułharyna są jego wspomnienia. Pod względem faktograficznym są kopalnią ciekawych materiałów. Oczywiście trzeba mieć na względzie, iż jest to specyficzne źródło, szczególnie w kontekście Bułharyna, który wielokrotnie był oskarżany o mitomaństwo i kłam-

⁶ Jednostka Łubieńskiego została utworzona na bazie 2. Pułku Ułanów Nadwiślańskich.

⁷ Zob. D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008.

stwo. Tam, gdzie opisywał znane instytucje (Szlachecki Korpus Łądowy) i osoby (hrabia Iwan Fersen, Radziwiłł), warto pokusić się o weryfikację z innymi źródłami, w przypadku jednak mniej znanych bohaterów i miejsc badacz ma większy problem z odtworzeniem rzeczywistości i często zdany jest jedynie na subiektywne zdanie pisarza.

Jeśli chodzi o przedstawienie Wilna, to na tle innych wspomnień Polaków pochodzących z Wielkiego Księstwa Litewskiego relacje Bułharyna z dzieciństwa specjalnie się nie wyróżniają. Podobnie jak większość szlachty z tego regionu, traktował Wilno jako administracyjną, kulturalną i naukową stolicę, która w niczym nie ustępowała Warszawie. O ostatnich latach Rzeczypospolitej pisał: „Literatura zmartwychwstała, sztuka ożyła, ale były to tylko błyskotliwe gwiazdy na mrocznym horyzoncie. Warszawa i Wilno nie ustępowały pod względem naukowym Paryżowi, ale na prowincji, szczególnie na Litwie i Ukrainie rządziło średniowiecze, samowola arabskich stepów, pijaństwo i obżarstwo dzikusów z Ameryki”⁸. Bułharyn wielokrotnie zaznaczał, że upadek Rzeczypospolitej był przesądzony już w połowie XVII wieku⁹, a szlacheckie rozpamiętanie i anarchia jedynie ten proces przyspieszały. Wyjątkowo krytycznie odnosił się do ustroju Rzeczypospolitej, uważając, że hamował on rozwój państwa i potęgował wady (*liberum veto*, szlachecka samowola, lenistwo, pijaństwo, pojedynki), które w konsekwencji doprowadziły do upadku kraju. Jednym z nielicznych jasnych punktów na mapie umierającej Rzeczypospolitej było Wilno, a dzięki intensywnej pracy osób związanych z tym miastem udało się opóźnić rozbiory aż do końca XVIII wieku. W podobny sposób odnosił się do Warszawy i Krakowa, jednak pojawiają się one we wspomnieniach zdecydowanie rzadziej.

Bułharyn nie miał wątpliwości, że po upadku Rzeczypospolitej Wilno wyróżniało się również na kulturalno-naukowej mapie Cesarstwa Rosyjskiego. Pisarz podkreślał, iż oprócz Moskwy, w której w połowie XVIII wieku powstał uniwersytet oraz Petersburga z Akademią Nauk założoną w czasach Piotra I, Wilno ze swą akademią zarządzaną przez jezuitów było jednym z trzech najważniejszych ośrodków naukowych. Sytuacja poprawiła się dopiero wraz z dojściem do władzy Aleksandra I, który „założył uniwersytety w Charkowie i Dorpacie (1804 rok) i dał nową strukturę Akademii Wileńskiej, przemianowując ją na uniwersytet”¹⁰.

Bułharyn wspominał zarówno o wizytach ojca w Wilnie, jak i o powstaniu kościuszkowskim, o którym od dzieciństwa dużo mu opowiadano i które do końca życia wzbudzało jego duże zainteresowanie. Pod koniec wspomnień zauważał,

⁸ Ф. В. Булгарин, *Воспоминания*, dz. cyt., s. 41.

⁹ Zdanie to można znaleźć zarówno w raportach do III Oddziału, powieściach (*Iwan Wyżygin*, *Mazepa*), jak i we wspomnieniach.

¹⁰ Ф. В. Булгарин, *Воспоминания*, s. 623–624.

że liczni mieszkańcy Wilna w czasie powstania kościuszkowskiego zachowywali się gorzej od warszawian, czego najlepszym dowodem była śmierć biskupa litewskiego¹¹. Najprawdopodobniej błędnie stwierdził, że biskup Ignacy Jakub Massalski został zabity w Wilnie, podczas gdy powieszono go w Warszawie.

Jak już wspomniałem, Bułharyn dotarł do Wilna w 1819 roku. Najprawdopodobniej nie był to jego pierwszy pobyt, jednak o wcześniejszych wizytach nie mamy żadnych informacji. W 1819 roku był trzydziestoletnim mężczyzną z dużym doświadczeniem wojskowym wyniesionym z dwóch armii, wielu wojen i pruskiej niewoli. Z żadnych źródeł nie wynika, aby miał już w tym czasie jakikolwiek dorobek literacki, ten brak rekompensował jednak ambicjami i wyczuciem smaku literackiego. Zaledwie kilka miesięcy wystarczyło, aby zbliżył się do elit Uniwersytetu Wileńskiego. Sam studentem nigdy nie został, choć w liście do Nikołaja Polewoja stwierdzał, że uczestniczył w zajęciach na uniwersytecie nie tylko w Wilnie, ale też wcześniej w Getyndze i Strasburgu¹². W innym miejscu zaś zdecydowanie na wyrost stwierdzał: „Choć ja nie jestem medykiem, to wszyscy znający mnie lekarze powiedzą, że nie jestem całkowitym profanem w tej dziedzinie, ponieważ przez trzy lata słuchałem kursów różnych gałęzi medycyny na uniwersytecie wileńskim jedynie z miłości do nauki i jeśli nie umiem leczyć, to umiem odróżnić uczonego medyka od szarlatana i sprytnego rezuna”¹³. Nieprzypadkowo jednak Nowosilcow będzie go kilka lat później oskarżał o „wrośnięcie” w środowisko wileńskiego uniwersytetu. Bułharyn, odpierając oskarżenia, stwierdził, że znał „wybitnego profesora Andrzeja Śniadeckiego i bibliotekarza Kazimierza Kontryma i jeszcze dwóch lub trzech pisarzy. Pelikana nie spotkał do 1824 roku”¹⁴.

Nowosilcow miał jednak rację. Bułharynowi udało się nie tylko poznać literackie i naukowe elity Wilna, ale również zostać członkiem renomowanego Towarzystwa Szubrawców. Na to wyróżnienie musiał zapracować, rozpoczynając współpracę z „Tygodnikiem Wileńskim” i publikując w 1819 roku swój pierwszy, a przynajmniej pierwszy znany bułharynozawcom, utwór zatytułowany *Droga do szczęścia*.

Nie, nie sprzedam sumienia za świata rozkosze,
Bo mój honor i cnotę nad skarby przenoszę (...)

¹¹ Там же, s. 690–691.

¹² П. П. Каратыгин, *Северная пчела 1825–1859*, „Русский архив” 1882, nr 4, s. 270.

¹³ Cyt. za: *Русское общество 40–50-х годов XIX в.*, Москва 1991, ч. 2: *Воспоминания Б.Н. Чичерина*, s. 7.

¹⁴ Ф. В. Булгарин, *Замечания на письмо Н.Н. Новосильцова*, [w:] Видок Фиглярин. *Письма и агентурные записки Ф.В. Булгарина в III отделение*, ред. А. И. Рейтблат, Москва 1998, s. 136.

Służyłem mej ojczyźnie, ona mię wspomóżę
 Nie chcę, aby szubrawcy, obyczajów stróże,
 Co malują niecnoty, choć kryją nazwisko,
 Wystawili przed światem mnie na pośmiewisko¹⁵.

Jest to z resztą jeden z nielicznych wierszy w jego bogatym dorobku literackim. W związku z tym, że zgodnie z regulaminem Towarzystwa Szubrawców każdy jego członek musiał być przynajmniej autorem dwóch utworów „w szubrawskim duchu”, można domniemywać, że Bułharyn publikował również pod pseudonimem w „Wiadomościach Brukowych”¹⁶.

Tak jak każdy z szubrawców, przyjął imię wywodzące się z mitologii litewskiej używane głównie na zebraniach. Derfintos symbolizujący zgodę, jedność i „miłe pomiędzy ludźmi sojusze”, a jednocześnie taniec i zabawę najprawdopodobniej dobrze oddawał naturę wciąż młodego Bułharyna¹⁷. Pisarz nigdy nie wypierał się swego udziału w Towarzystwie Szubrawców. Co więcej, przyjął aktywny udział w pracach i redakcji kontynuatorki „Wiadomości Brukowych”, czyli satyrycznym czasopiśmie wydawanym w stolicy Cesarstwa Rosyjskiego – „Bałamut Petersburgski”. Do końca życia wielu wrogów wytykało Bułharynowi udział w Towarzystwie, uważając, że był to krok niegodny prawdziwego Rosjanina. Pisarz odpyślał wszystkie zarzuty, podkreślając, że Szubrawcy mylnie kojarzeni są z filomatami, a organizacja miała w pełni jawny i legalny charakter. W jednym z raportów Trzeciego Oddziału napisanym najprawdopodobniej przez samego Bułharyna można było przeczytać: „Towarzystwo zaproponowało mu, aby został jego członkiem i Bułharyn z radością się zgodził, gdyż widział jego szlachetny cel – walkę ze złem”¹⁸.

Rosyjskie elity intelektualne zdawały sobie sprawę z pozycji, jaką zajmował Uniwersytet Wileński w nauce europejskiej. Z każdym rokiem w Petersburgu pojawiała się coraz więcej absolwentów Uniwersytetu Wileńskiego (prawników, lekarzy, urzędników), którzy swą wiedzą i umiejętnościami świadczyli o wysokim poziomie wileńskiej uczelni. Rosyjscy literaci i humaniści rozumieli również, ile mogą zyskać, korzystając z wiedzy i doświadczenia tamtejszych historyków i literatów. Bułharyn świadomie próbował to wykorzystać, pokazując, iż był częścią wileńskiego środowiska artystyczno-naukowego.

¹⁵ T. Bułharyn, *Droga do szczęścia*, „Tygodnik Wileński” 1819, nr 10.

¹⁶ W czasie kwerendy czasopisma nie udało mi się znaleźć artykułów, które można z dużym prawdopodobieństwem przypisać Bułharynowi. Zwyczaj publikowania pod pseudonimami, inicjałami lub bez podpisu był charakterystyczny dla tego środowiska.

¹⁷ T. Narbutt, *Dzieje starożytnego narodu litewskiego*, t. 1, Wilno 1833, s. 105–106.

¹⁸ Ф. В. Булгарин, *Замечания на письмо Н. Н. Новосильцова...*, s. 136.

Literatura wileńska

Nieprzypadkowo pierwszy artykuł Bułharyna poświęcony był w znacznej mierze Uniwersytetowi Wileńskiemu. Był to zaplanowany ruch z myślą o dalszej karierze literacko-naukowej w Rosji. Z jednej strony złożył on hołd carowi Aleksandrowi I, założycielowi uniwersytetu. Zresztą nie jest to odosobniony artykuł, gdyż pisarz wielokrotnie wygłaszał peany na cześć cara Aleksandra, szczególnie zaś jego stosunku do Polaków i do nauki¹⁹. Jednocześnie zaś udowydniał rosyjskim czytelnikom, że wywodzi się z jednego z najważniejszych ośrodków naukowych w Europie i choć nie sam nie był studentem na Uniwersytecie Wileńskim, to znajomości z kadrami, absolwentami i studentami sprawiają, że ma prawo do redagowania czasopism literackich i komentowania wydarzeń w literaturze rosyjskiej. Publikując ten obszerny szkic, starał się też o miano najwybitniejszego eksperta w dziedzinie szeroko rozumianej kultury polskiej. Po obszernym wprowadzeniu, w którym stwierdzał, że polska literatura, kultura i nauka nie ustępuje angielskiej, francuskiej i niemieckiej, przeszedł do omówienia najważniejszych postaci na Uniwersytecie Wileńskim.

„Pierwsze miejsce na Uniwersytecie Wileńskim bezsprzecznie należy się Janowi Śniadeckiemu, byłemu rektorowi i astronomowi, który łączy ogromną matematyczną wiedzę z dogłębną znajomością języka rodzimego i wyczuciem literackim. Jednogłośnie polscy pisarze uznali go za najwybitniejszego polskiego prozaika”²⁰. Po wymienieniu głównych jego dzieł, z których niektóre zostały przetłumaczone na język rosyjski i są dostępne czytelnikom czasopisma, przeszedł do omówienia kolejnych osób wywodzących się z środowiska wileńskiego. Pojawili się więc: Jędrzej Śniadecki, Gotfryd Ernest Groddeck, Kazimierz Kontrym, Stanisław Bonifacy Jundziłł, Filip Golański, August Bécu, Jan Kanty Chodani, Stanisław Żukowski, Leon Borowski, Ignacy Szydłowski.

Bułharyn nie ograniczył się do wymienienia jedynie pracowników Uniwersytetu Wileńskiego i ich naukowego dorobku, ale zapoznał też czytelników z wileńskimi pisarzami, którzy nie byli bezpośrednio związani z uniwersytetem: Stanisławem Bohuszem Sierstrzeńciewiczem, Adamem Rzewuskim, Walerianem Stroynowskim, Ludwikiem Kropińskim, Antonim Goreckim, Antonim Marcinińskim, Józefem Kossakowskim, Michałem Balińskim, Ignacym Lachnickim, Józefem Sękowskim²¹.

¹⁹ Zob. tegoż, *О духе и характере польского народа*, [w:] Видок Фиглярин. *Письма и агентурные записки Ф. В. Булгарина в III отделение*, Москва 1998, ред. А. И. Рейтблат, s. 259–262.

²⁰ Tegoż, *Краткое обозрение польской словестности*, „Сын отечества” 1820, nr 31, s. 241–242.

²¹ Tamże, 241–250.

O każdym z wymienionych powiedział kilka komplementów. Zważywszy, że wielu z nich od dawna nie mieszkało w Wilnie, można odnieść wrażenie, że Bułharyn chciał przedstawić „mocarstwową pozycję” wileńskiej nauki i literatury. Nieprzypadkowo Wilno pojawiło się przed Warszawą. Tu również można dopatrywać się celowego zabiegu, gdyż od 1822 roku Bułharyn wydawał czasopismo „Siewiernyj archiw”, w którym stale pojawiały się tłumaczenia z języka polskiego, głównie osób związanych z uniwersytetem wileńskim.

Jako przykład zacytuję wypowiedź dotyczącą Ignacego Szydłowskiego, o którym dziś pamiętają głównie historycy polskiej prasy²². „Ignacy Szydłowski, nauczyciel literatury polskiej w gimnazjum wileńskim, łączący znajomość starożytnych języków z darem poetyckim, namiętną wyobraźnią, wysublimowanym smakiem i szczególną płynnością, która wyróżnia wszystkie jego wiersze. Jako pierwszy z Polaków ośmielił się chwycić za lirę Pindara. Oczekujemy przekładu od Pindara, a sądząc po wcześniejszych jego utworach, będą to godne konkurentki oryginału. Ten młody poeta przez wiele lat publikował w wileńskim czasopiśmie [»Dziennik Wileński« – P.G.], a od dwóch lat sam jest wydawcą Tygodnika [»Tygodnika Wileńskiego« – P.G.]”²³. Każda z pozostałych wymienionych przeze mnie osób doczekała się podobnej wzmianki i przynajmniej jednego lub dwóch akapitów, które sprawiały, iż wileńscy naukowcy i literaci stawali się rozpoznawani wśród rosyjskich elit. Jak już wspomniałem, Bułharyn robił to nie tylko z myślą o tym, aby popularyzować talent i dorobek swoich wileńskich znajomych, lecz również dlatego, by w przyszłości móc publikować ich tłumaczenia w swoim czasopiśmie.

Można oczywiście czepiać się co do szczegółów opisów, wyłapywać w nich nieścisłości i błędy, ale była to bez wątpienia jedna z najlepszych reklam, jakie Uniwersytet Wileński otrzymał w owych latach na łamach prasy rosyjskiej.

„Siewiernyj archiw”

W 1822 roku Bułharyn był już dobrze rozpoznawaną postacią w Petersburgu, kojarzoną przede wszystkim ze spawami polskimi. Czytelnicy jego autorskiego pisma „Siewiernyj archiw” nie byli więc zdziwieni dużą ilością „polskich”, a najczęściej „wileńskich tekstów”. Już w pierwszym numerze pojawiły się wspomnienia Józefa Sękowskiego z jego wyprawy sfinansowanej przez wykładowców Uniwersytetu

²² P. Podolska, *Ignacy Szydłowski jako redaktor „Wizerunków i Roztrząsań Narodowych” (1834–1843)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2021, T. XXIV, Z. 2 (62), s. 5–23.

²³ Ф. В. Булгарин, *Краткое обозрение польской словесности*, dz. cyt., s. 247.

Wileńskiego²⁴. Warto podkreślić, że Bułharyn, korzystając ze współpracy z wileńskimi naukowcami, nie tylko próbował wywindować swoje czasopismo na wyższy poziom, ale również zapewniał popularność tamtejszym literatom. Najlepszym przykładem jest właśnie wspomniany Józef Sękowski, którego petersburskie możliwości skusiły do pozostania w stolicy Cesarstwa Rosyjskiego. W 1822 roku, kiedy pojawił się jego pierwszy tekst w języku rosyjskim, było mu jeszcze daleko do popularności, jaką osiągnął w latach trzydziestych jako redaktor „Biblioteki dla czytelnika”²⁵. W kolejnych numerach bułharynowskiego czasopisma można było znaleźć artykuły Teodora Narbutta, Jędrzeja Śniadeckiego, Ignacego Onacewicza, Tadeusza Czackiego, Wawrzyńca Surowieckiego itd. W większości byli to znajomi lub wykładowcy Bułharyna z Uniwersytetu Wileńskiego. W czwartym numerze pojawiła się biografia hrabiego Zawadowskiego napisana przez Jana Śniadeckiego²⁶.

Warto podkreślić, że na łamach „Siewiernyj archiw” pojawiały się nie tylko Uniwersytet Wileński, Wilno i Wielkie Księstwo Litewskie, ale także Litwa z jej złożoną, trudną i burzliwą historią. Już w pierwszych numerach został opublikowany specjalny dział *Dokumenty dawnej Litwy*, w którym zamieszczano źródła dotyczące jej pochodzenia.

Bułharyn nie tylko zamawiał i redagował artykuły, lecz był także tłumaczem, o czym najlepiej świadczy przekład fragmentu pracy Teodora Narbutta o początkach Litwy²⁷. Pojawiały się także artykuły o późniejszym okresie, jak choćby o druku ewangelii w Wilnie w 1575 roku²⁸.

Zdecydowanie najgłośniejszym artykułem pracownika Uniwersytetu Wileńskiego opublikowanym na łamach „Siewiernego archiwu” była recenzja Joachima Lelewela *Historii Państwa Rosyjskiego* Nikołaja Karamzina. Osobiście Bułharyn nie poznał Lelewela, choć mieli wielu wspólnych znajomych. Kilka miesięcy spędzonych w Wilnie wystarczyło, aby dowiedział się, że Lelewelowskie „wykłady z historii powszechnej urosły więc do rozmiarów jednego z największych intelektualnych przeżyć ich [pokolenia Mickiewicza – P.G.] młodości, a na pewno największego przeżycia z czasów uniwersyteckich”²⁹. Najprawdopodobniej Kazimierz Kontrym lub Józef Sękowski pomogli im nawiązać współpracę.

²⁴ О. Сековский, *Краткое начертание путешествия в Нубию и верхню Эфиопию (Отрывок из дневных путевых записок Иосифа Сенковского)*, „Северный архив” 1822, nr 1, s. 70–116.

²⁵ Zob. D. Ambroziak, „Každy baron ma swojǫ fantazję”. Józef Sękowski – Polak z pochodzenia, *Rosjanin z wyboru*, Opole 2007.

²⁶ Я. Снядецкий, *Биография графа Завадовского*, „Северный архив” 1822, nr 4, s. 287–299.

²⁷ Ф. Нарбут, *Догадки о древних Литовцах*, „Северный архив” 1823, nr 6, s. 479–490.

²⁸ „Северный архив” 1822, nr 8, s. 101–107.

²⁹ A. Witkowska, *Równieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*, Warszawa 1962, s. 186.

Karamzin wydał dwanaście tomów dziejów Rosji, choć w 1822 roku opublikowanych było dopiero dziewięć, dwa kolejne wyszły w 1824 roku, a ostatni po jego śmierci. Bez wątpienia była to jednak najdokładniejsza historia Rosji, choć już wcześniej wychodziły dzieje Rosji pióra niemieckich historyków i dwie prace Rosjan³⁰. Bułharyn, który świetnie wyczuwał koniunkturę w świecie literackim, zdawał sobie sprawę, że recenzja najpopularniejszej książki w Rosji musi wzbudzić sensację. I choć już wcześniej pojawiały się teksty na temat pracy Karamzina, to zawsze były to krótkie i jednoznacznie pozytywne wypowiedzi. Bułharyn świetnie zdawał sobie sprawę, że prawdziwą recenzję, w której znajdą się również informacje krytyczne, może napisać jedynie ktoś o ogromnej wiedzy historycznej i niepodważalnym autorytecie naukowym. Taką osobą był z pewnością Lelewel, który już dwa lata wcześniej został wspomniany przez Bułharyna w jego przeglądzie wybitnych polskich naukowców, choć akurat w tym okresie pracował jako kustosz Biblioteki Głównej i wykładowca na Uniwersytecie Warszawskim³¹.

Korespondencja Bułharyna z Lelewelem, a tym bardziej sama recenzja do czekała się obszernej literatury. Warto jednak wspomnieć, że polski historyk był bardzo zdziwiony odzewem, z jakim spotkała się jego wypowiedź. Z pewnością od wileńskich znajomych wiedział, iż czasopismo Bułharyna ma wielu czytelników, jednak nie spodziewał się, że z jego pracą zapozna się aż tyle osób. Wydaje się, że początkowo chciał potraktować współpracę z „Siewiernym archiwem” jedynie jako ciekawą przygodę intelektualną. Najprawdopodobniej dodatkowym bodźcem do napisania recenzji było honorarium wypłacane przez czasopismo, które na początku XIX wieku było raczej rzadkością.

Z pewnością jednak nie spodziewał się, że praca wywoła burzę, a jego poglądy dotrą na dwór carski, gdzie bułharynowskie czasopismo było podstawową lekturą. Po publikacji pierwszych części recenzji pojawiały się nawet głosy, że Bułharynowi wspólnie z innymi „zaciekłymi Litwinami”³² zależało na zrzuceniu

³⁰ М. М. Шербаков, *История Российская от древнейших времен*, Т. 1–7, Санкт-Петербург 1770–1791; В. Н. Татищев, *История Российская с самых древнейших времён, неусыпными трудами через тридцать лет собранная и описанная покойным тайным советником и астраханским губернатором Васильем Никитичем Татищевым*, Т. 1–5, Москва 1768–1848. Historia Tatiszczewa została napisana w latach trzydziestych i czterdziestych XVIII wieku, ale książka w całości ukazała się dopiero po blisko stu latach od śmierci autora.

³¹ Ф. В. Булгарин, *Краткое обозрение польской словесности*, s. 253–254. Bułharyn wspominał, iż „już w młodości został uznany za jednego z najwybitniejszych naukowców”, dalej zaś wymieniał między innymi jego prace poświęcone Litwie.

³² Autor ma na myśli nie tylko Lelewela, ale również Józefa Sękowskiego, który najpierw rekomendował Lelewelowi „Siewierny archiw”, a później zabiegał o kontynuowanie recenzji na łamach czasopisma Bułharyna. Lelewel i Sękowski są nazwani Litwinami, ponieważ obaj byli związani z Uniwersytetem Wileńskim.

z piedestału rosyjskiej historiografii Karamzina³³. Nic bardziej mylnego. Lelewel wielokrotnie podkreślał, że jest to wartościowe dzieło, które odwołuje się do licznych nieznanych źródeł, ze względu zaś na objętość i nieznaną niektórych języków przez autora muszą w nim pojawić się pewne błędy. Dodatkowo Lelewel apelował o pokazywanie historii całego społeczeństwa, a nie tylko warstwy rządzącej.

Nie tylko Lelewel, lecz także wielu naukowców z Uniwersytetu Wileńskiego było zainteresowanych współpracą z Bułharynem. Dobrym przykładem jest kontakt nawiązany przez Wincentego Pelczyńskiego z Józefem Jeżowskim. Ody Horacjusza z komentarzami Jeżowskiego zostały osobiście przetłumaczone przez Bułharyna i wydane w nakładzie ponad 1 000 egzemplarzy i przekazane do szkół na terenie całego Cesarstwa Rosyjskiego. Z jednej strony Bułharyn stwierdzał w przedmowie, że „wszystkie zasługi należą się Józefowi Jeżowskiemu, który napisał komentarze w języku polskim”³⁴, z drugiej zaś na okładce pozostawił tylko swoje nazwisko. Na początku XIX wieku kwestia autorskich praw majątkowych mocno różniła się od stanu z XXI wieku, jednak mimo to może pozostać pewien niesmak. Bułharyn przez lata oskarżany był o plagiat, jednak zdaniem znawcy tematu, Tadeusza Różewicza, Jeżowski zgodził się na taką formę publikacji. Bez wątplenia jego nazwisko zapisało się tym samym wśród klasyków łaciny w Cesarstwie Rosyjskim, a jemu samemu było łatwiej zaistnieć w naukowym świecie Kazania po zesłaniu w ramach procesu filomatów³⁵.

III Oddział

Jednym z najciekawszych kontaktów Bułharyna z Wilnem, a przede wszystkim Uniwersytetem Wileńskim, był okres 1826–1831, kiedy to aktywnie działał jako współpracownik III Oddziału. Pisarz nie otrzymywał pensji za swą pracę dla instytucji Aleksandra von Benckendorffa, jednak korzystał z przywileju ochrony gazety przed cenzurą oraz niezyczliwymi mu politykami, w tym również Nowosilcowem. Wydaje się, że Nowosilcow nie miał powodu do osobistej niechęci do Bułharyna, a kością niezgody były „polskie raporty” pisane na potrzeby III Oddziału. Benckendorff miał bardzo duże zaufanie do swego współpracownika i wielu spornych sytuacjach dotyczących „spraw polskich” w pełni zdawał się na jego zdanie.

³³ П. П. Каратыгин, *Северная пчела...*, s. 252.

³⁴ Ф. В. Булгарин, *Комментарии к одам Горация*, Санкт-Петербург 1821.

³⁵ W 1829 roku Jeżowski został profesorem na uniwersytecie w Kazaniu.

Raporty i listy dotyczące Uniwersytetu Wileńskiego i osób z nim związanych były jednym z częstszych tematów, które podejmował Bułharyn. Bardzo krytycznie patrzył na władze uczelni. Według niego, były one głównym i jedynym źródłem wszelkich nieszczęść i nieporozumień. Charakterystyczny jest jego raport zatytułowany *Sprawy wileńskie* z 1827 roku. Zauważał w nim, że kurator Nowosilcow postanowił stać się na Uniwersytecie niepodzielnym i niezależnym od Petersburga władcą, który nie cofa się przed nadużyciami i otacza się skorumpowanymi pomocnikami z rektorem Pelikanem i prokuratorem Hieronimem Botwinką na czele. Terror wprowadzony przez jego klikę jest na tyle skuteczny, iż mieszkańcy Wilna boją się informować Petersburg o nadużyciach miejscowych władz. Jedyne najbardziej niezależne i pewne siebie osoby próbowały protestować przeciwko nadużyciom. Jednak i z nimi poradził sobie Nowosilcow, pozbywając się niezależnych dziekanów z Lelewelem, Józefem Gołuchowskim, Ignacym Daniłowiczem i księdzem Michałem Bobrowskim na czele, wprowadzając na ich miejsce osoby, którymi z łatwością mógł sterować³⁶. „Na szczęście okazało się, że ani jeden z wileńskich profesorów nie należał do karbonariuszy ani do żadnych tajnych związków. Nieszczęsne pieniądze były przyczyną wszystkich oskarżeń”³⁷. Bułharyn wyraźnie pokazywał, że polityka carskiego wysłannika w Wilnie prowadzi do niezadowolenia społecznego. Zmiany personalne w Wilnie uspokoiłyby sytuację. Bułharyn dawał jednak jeszcze inne liczne wskazówki, doradzając ocieplanie wizerunku cara w polskim społeczeństwie, zrozumienie uczuć polskiej młodzieży dumnej z historii własnego narodu (nie tylko studentów Uniwersytetu Wileńskiego): „Wydaje się, że jeśli po zakończeniu sądu i śledztwa przestać wyciągać z głębin rodzin niedoświadczoną i płomienną młodzież, jeśliby uspokoić Polaków narodowym, ciepłym manifestem, w którym znalazłyby się koniecznie słowa *valeur et fidelite Polonaise – patrie, nationalite* [godność i wiara Polaków – ojczyzna, naród] i jeśliby do tego przywrócić rządy cywilne lub zmiękczyć wojskowe [...], to wszystko by się zmieniło; maszyna uruchomi się na 10 lat, niezadowolenie zniknie – zostaną tylko smutne wspomnienia”³⁸.

Bułharyn nie miał wątpliwości, iż milion rubli przeznaczony na Uniwersytet w znacznej mierze trafiał do kieszeni Nowosilcowa i Pelikana, a nie na potrzeby nauki. Podawał wiele przykładów, między innymi tysiące rubli straconych na wykończenie dwóch domów Nowosilcowa, coroczne remonty mieszkań, bezmyśl-

³⁶ Ф. В. Булгарин, *Дела виленские*, [w:] Видок Фиглярин. *Письма и агентурные записки Ф. В. Булгарина в III отделение*, ред. А. И. Рейтблат, Москва 1998, s. 240. W tym celu Nowosilcow stworzył specjalną komisję, w skład której wszedł on sam oraz Aleksiej Arakczajew i Aleksandr Szyszkow.

³⁷ Tamże, s. 240.

³⁸ Тогож, *О духе и характере польского народа...*, s. 263–264.

ne wyjazdy do Warszawy rektora, nepotyzm i tworzenie fikcyjnych stanowisk, bezmyślne wydatki. „Mówi się, że jeśli zostałby zmieniony kurator, to należałoby utworzyć specjalną komisję dla rozwiązania wszystkich nadużyć związanych z funduszem uniwersyteckim. Mówi się, że sprawa Runicza to pestka w porównaniu z wileńskimi, gdzie co roku przelatuje milion rubli w związku z samowolą kuratora, który przestał być kontrolowany przez ministra...”³⁹.

Wiele zarzutów Bułharyn miał również pod adresem Pelikana, który został wyznaczony na dożywotniego rektora Uniwersytetu. Donosił o niepotrzebnych aresztach przeprowadzonych na uczelni w związku z fikcyjną próbą zamordowania Pelikana. Powoływał się przy tym na rozmowy ze swoimi korespondentami z Wilna, którzy stwierdzali: „Cóż się dzieje z tym uniwersytetem i na co tylko sobie pozwala Pelikan”⁴⁰. Pisarz nie miał wątpliwości, że nawet, jeśli studenci zostali rozwścieczeni zachowaniem Pelikana i popełnili jakieś głupstwa, to wystarczyło wymierzyć im doraźne kary, a nie niszczyć życie i wprowadzać terror na całej Litwie poprzez zesłania na Sybir⁴¹.

Nowosilcow domyślał się, iż Bułharyn postanowił ukrócić jego wpływy i wypowiedzieć mu wojnę, dlatego też sam oskarżył Bułharyna o antyimperialne wystąpienia w Wilnie, w tym działalność w Towarzystwie Szubrawców. Wszelkie odpowiedzi udzielane jednak przez III Oddział były najprawdopodobniej podyktowane przez samego Bułharyna i w pełni wystarczały do odparcia ataku. Do 1830 roku, czyli do powstania listopadowego, protekcja Benckendorffa była wystarczającą ochroną.

Oddzielną kwestią były ataki Nowosilcowa pod adresem Adama Mickiewicza⁴². Nowosilcow był osobą inteligentną i w odróżnieniu od większości rosyjskich urzędników zrozumiał prawdziwy wydźwięk *Konrada Wallenroda*⁴³. W 1828 roku

³⁹ Tegoż, *Дела виленские*, s. 242.

⁴⁰ Tegoż, *Записки о происшествиях в Виленском университете*, [w:] Видок Фиглярин. Письма и агентурные записки Ф. В. Булгарина в III отделение, ред. А. И. Рейтблат, Москва 1998, s. 246.

⁴¹ Tamże, s. 246.

⁴² Zob. P. Głuszkowski, *Adam Mickiewicz – popularyzator twórczości Adama Mickiewicza*, [w:] *Adam Mickiewicz i Rosjanie*, red. M. Dąbrowska, P. Głuszkowski, Z. Kaźmierczyk, Warszawa 2020, s. 190–200.

⁴³ Jarosław Marek Rymkiewicz stwierdzał, że Nowosilcow „[...] został przedstawiony w III części *Dziadów* w sposób niesprawiedliwy: jako pijak, łajdak i rozpustnik. Nowosilcow oczywiście był pijakiem, łajdakiem i rozpustnikiem, ale był też mądrym politykiem. Był najsprawiedliwszym i najmądrzejszym ze sług imperium, z którym ówczesni Polacy mieli do czynienia. Tej politycznej mądrości Nowosilcowa, tego mądrego sposobu, w jaki służył on sprawie imperium (służył bardzo poważnie i skutecznie), Mickiewicz w ogóle nie zauważył, bo nie było mu to potrzebne do napisania III części *Dziadów*”. J. M. Rymkiewicz, *Mickiewicz czyli wszystko. Z Jarosławem Markiem Rymkiewiczem rozmawia Adam Poprawa*, Warszawa 1999, s. 90.

pisał więc do Wielkiego Księcia Konstantego, który korespondencję przysyłał dalej, do Petersburga, iż cenzura popełniła ogromny błąd, zgadzając się na wydanie utworu opowiadającego o „zdrajcy i intrygancie”, który jest bohaterem godnym naśladowania. Zwracał uwagę na niemoralne prowadzenie się Mickiewicza, który w utworze wyraźnie marzył o kolejnym Wallenrodzie walczącym o wolność Litwy⁴⁴. W sprawę Mickiewicza i *Konrada Wallenroda* świadomie też wpłatywał Bułharyna, podkreślając, iż nieprzypadkowo „Siewiernaja pczela” zachwycała się literackim kunsztem wileńskiego poety. Polscy mickiewiczolodzy nie mają wątpliwości co do tego, że przyszłość Mickiewicza wisiała na włosku⁴⁵. W raporcie III Oddziału znalazły się słowa w obronie polskiego poety: „Mickiewicz jest człowiekiem cichym, skromnym, dalekim od wszelkich politycznych marzeń, który zajmuje się wyłącznie poezją, czyli jedynym swoim rzemiosłem, dzięki któremu zarabia na chleb. Zachowuje się dobrze, czym zyskał sobie szacunek. Moskiewski generał-gubernator zachwalał jego osobę i on w pełni zasłużył na te pochwały. W Wilnie i w Warszawie jest partia literacka, która prześladowuje go z zazdrości do jego talentu”⁴⁶.

Wątpliwości Nowosilcowa wzbudzała również popularność, jaką Mickiewicz zdążył w ciągu kilku lat zdobyć w Odessie, Moskwie i Petersburgu. Po opisanu jednej z improwizacji przez warszawskie dzienniki⁴⁷ uznał, że publiczne wystąpienia zesłańca godzą w rosyjską rację stanu i pokazują carat jako niewydolny ustrój.

Odpowiedzi w imieniu III Oddziału znów podjął się Bułharyn. Według Malinowskiego: „Obiecał odpisać jeżeli nie korzystnie dla A[dama] M[ickiewicza], to przynajmniej nie z jego szkodą. Powie mianowicie, że M[ickiewicz] był tu bardzo pilnie strzeżony, co zaś się tyczy wydrukowanego listu, napisany był on dla żartu, aby poniżyć jego nieprzyjaciół w Warszawie”⁴⁸. Bułharyn świetnie zdawał sobie sprawę, że nie może napisać peanów na obywatelską postawę Mickiewicza, gdyż Benckendorff nie zgodzi się wysłać takiej odpowiedzi. Pisma Bułharyna były więc stonowane i idealnie pasujące na urzędową odpowiedź w sprawie polskiego

⁴⁴ *Репорт Новосильцова – Великому князю Константину Павловичу, „Русская старина” 1903, nr 11, s. 340–341.*

⁴⁵ „Ten raport, arcydzieło policyjnej manipulacji (rzadkość: na korzyść podejrzanego), wskazuje, w czyich rękach spoczywał los Mickiewicza. Wystarczyłaby odrobina biurokratycznej bezdusznosci, nawet bez złej woli i Woroneż czy Wołogda zyskałby romantyczną tradycję literacką” – T. Łubieński, *M jak Mickiewicz*, Warszawa 2005, s. 87.

⁴⁶ *Объяснения на представление Новосильцова о вредном духе сочинений польского писателя Мицкевича „Русская старина” 1903, nr 11, s. 351.*

⁴⁷ „Gazeta Polska” 1828, nr 71 z 13 marca; „Gazeta Korespondenta” 1827, nr 62; „Gazeta Warszawska” 1827, nr 71. Zob. więcej W. Billip, *Mickiewicz w oczach współczesnych*, Wrocław 1962, s. 204.

⁴⁸ M. Malinowski, *Dzienniki*, Wilno 1904, s. 104.

poety. Znamca romantyzmu, a szczególnie twórczości Mickiewicza, Juliusz Kleiner stwierdził, że Bułharyn „broniąc się i chcąc podkopać znaczenie pogromcy filaretów, ten urzędnik do specjalnych poleceń w służbie Benckendorffa, zespolił sprawę swoją z osobą Mickiewicza”⁴⁹.

„Siewiernaja pszczała”

Zdecydowanie najgłośniejszym literackim pomysłem Bułharyna była gazeta „Siewiernaja pszczała”. Dziennik ten cieszył się ogromną popularnością od założenia w 1825 roku aż do połowy lat pięćdziesiątych⁵⁰. Oczywiście tak duży literacki projekt wymagał wielu redaktorów, jednak przez wiele lat ostateczna decyzja w sprawie dopuszczenia danego tekstu do druku i jego ewentualna obrona przed cenzurą należała do Bułharyna.

Na stronach „Siewiernej pszczyły” temat Wilna pojawiał się stosunkowo rzadko. Oczywiście zdarzały się wyjątki, w których Bułharyn zawsze ciepło wypowiadał się o ważnym dla siebie mieście. Jako przykład może posłużyć wypowiedź żołnierza o maslenicy z 1840 roku⁵¹. Wilno pojawiało się najczęściej jako tło informacji kulturalnych, koncertów muzyków, którzy przyjeżdżali z Wilna do Petersburga, pochodzili z Litwy, jak Wiktor Każyński. Pisał również o gorącym przyjęciu w Wilnie Apolinarego Kąckiego, który wystąpił w kościele rzymsko-katolickim. Koncert zakończył się proszonym obiadem, na którym Ignacy Chodźko po polsku i po rosyjsku opiewał muzyka⁵². Jeszcze innym przykładem jest publikacja listu z Wilna o rosyjsko-polskim teatrze Gerkulana Abramowicza⁵³. Na uwagę zasługuje również recenzja *Памятной книжки Виленской губернии на 1852 год*⁵⁴. „Bez żadnych wątpliwości Wilno jest jednym z najlepszych i najbardziej kulturalnych miast Cesarstwa Rosyjskiego. W Wilnie jest wszystko, co znajdziemy w innych miastach. Wileńscy rzemieślnicy byliby także najlepszymi w stolicy”⁵⁵.

⁴⁹ J. Kleiner, *Mickiewicz*, t. 2, cz. 1, Lublin 1948, s. 57.

⁵⁰ Gazeta istniała do 1864 roku, jednak z każdym rokiem spadał jej nakład i wpływ na rosyjskie społeczeństwo. Ciosem dla dziennika był udar Bułharyna w 1857 roku, który mocno ograniczył jego literacką aktywność. Wielu czytelników porzuciło gazetę po śmierci Bułharyna w 1859 roku.

⁵¹ *Масляница в Вильне (из частного письма)*, „Северная пчела” 1840, nr 57.

⁵² Ф. В. Булгарин, *Заметки, выписки и корреспонденция Ф. Б.*, „Северная пчела” 1855, nr 253.

⁵³ А. К., *Письмо из Вильны – к одному из издателей Северной пчелы*, „Северная пчела” 1853, nr 83.

⁵⁴ *Памятная книжка Виленской Губернии на 1852 год составлена с разрешения начальства Виленским губернским статистическим комитетом*, Вильна 1852.

⁵⁵ Ф. В. Булгарин, *Журнальная всякая всячина*, „Северная пчела” 1852, nr 104.

Śmiałej i więcej o Wilnie zaczął pisać dopiero po odwilży posewastopolskiej. Jako przykład może posłużyć materiał o otwarciu muzeum starożytności⁵⁶. Warto zadać sobie pytanie, dlaczego w jego gazecie Wilno pojawiała się zdecydowanie rzadziej niż na łamach „Siewiernego archiwa”, a tym bardziej w raportach dla III Oddziału. Najprawdopodobniej jest kilka przyczyn. Po pierwsze, gazeta była skierowana do innego czytelnika. Jej głównym odbiorcą była prowincjonalna szlachta i mieszczenie z centralnej i północnej Rosji, a nie intelektualne elity Cesarstwa Rosyjskiego zainteresowane historią i kulturą Wilna (jak w przypadku czytelników czasopisma). Po drugie, „Siewiernaja pczela” jako prywatna gazeta z prawem do zamieszczania informacji politycznych podlegała dużo ostrzejszej cenzurze niż „Siewiernyj archiw”, nie wspominając już o raportach, które w pewnym okresie można traktować wręcz jako dyskusję między Bułharynem i Benckendorffem. Nie należy też zapominać, że współwłaścicielem „Siewiernej pczety” był polonofob Nikołaja Grecz, dla którego Wilno było tylko jednym z wielu prowincjonalnych miast. Po 1830 roku, czyli po powstaniu listopadowym, Bułharyn wyjechał z Petersburga, zaszył się w Dorpacie (dzisiejsze Tartu) i przez kilka lat na odległość redagował gazetę. Dla jej i własnego dobra starał się nie poruszać kwestii polskich, a za takie z pewnością uchodziły jego wileńskie teksty.

Choć Bułharyn mieszkał w Wilnie jedynie przez kilka miesięcy, to z pewnością było to jedno z ważniejszych miast w jego życiu. W artykule starałem się nie tylko scharakteryzować jego najważniejsze teksty dotyczące Wilna, ale również pokazać, że przez wiele lat pisarz miał pośredni wpływ na carską politykę w tym mieście. Nie ulega wątpliwości, że w pierwszych latach pracy w petersburskich czasopismach wileńskie kontakty ułatwiły mu zaistnienie w rosyjskiej literaturze. Z kolei dzięki redaktorowi „Siewiernej pczety” wielu wileńskich pisarzy i naukowców zyskało rosyjskich czytelników. Bułharyn nie przestał interesować się Wilnem wraz z wybuchem powstania listopadowego. I choć w latach trzydziestych unikał wypowiadania się o Polsce i jej kulturze, to już w jego wspomnieniach z lat czterdziestych znajdziemy wiele wzmianek o tym mieście. Jeszcze chętniej pisał o Wilnie pod koniec życia, kiedy zaczął się mniej liczyć z cenzurą, a ta była zdecydowanie łagodniejsza.

W odróżnieniu od często z nim porównywanego Józefa Sękowskiego nigdy nie wyrzekł się polskości, podkreślając, że jest Polakiem i/lub Litwinem (czyli wywodzi się z Wielkiego Księstwa Litewskiego nierozzerwalnie związanego z Koroną), a jednocześnie Rosjaninem – poddanym cara rosyjskiego. Zważywszy na takie zapatrywanie na swe pochodzenie i tożsamość, odwoływanie się do Wilna jako stolicy Litwy nie mogło dziwić. Jestem świadom, że mój tekst nie wyczerpał

⁵⁶ А. К., Пчелка. 17-е апреля 1856 года в Вильне, „Северная пчела” 1856, nr 120.

problemu. Celowe wydają się dalsze badania, które dokładnie zinterpretowałyby wszystkie „wileńskie” teksty autorstwa Bułharyna oraz te, które pojawiły się dzięki jego redaktorskiej decyzji na łamach „Siewiernej pszczely” i „Siewiernego archiwa”. Popularność tych periodyków sprawiała, iż miały one duży wpływ na postrzeganie Wilna przez Rosjan.

Bibliografia

- Ambroziak D., *„Każdy baron ma swoją fantazję”. Józef Sękowski – Polak z pochodzenia, Rosjanin z wyboru*, Opole 2007.
- Bułharyn T., *Droga do szczęścia*, „Tygodnik Wileński” 1819, nr 10.
- Głuszkowski P., *Adam Mickiewicz – popularyzator twórczości Adama Mickiewicza*, [w:] *Adam Mickiewicz i Rosjanie*, red. M. Dąbrowska, P. Głuszkowski, Z. Kaźmierczyk, Warszawa 2020, s. 190–200.
- Głuszkowski P., *Barwy polskości, czyli życie burzliwe Tadeusza Bułharyna*, Kraków 2018;
- Kleiner J., *Mickiewicz*, t. 2, cz. 1, Lublin 1948.
- Narbutt T., *Dzieje starożytnego narodu litewskiego*, T. 1, Wilno 1833.
- Salupere M., *Saatesõna*, [w:] F. Bulgarin, *Kirjad Karlova mõisast*, Tartu 2019, s. 581–650.
- Skwarczyński Z., *Tadeusz Bułharyn a wileńskie Towarzystwo Szubrawców*, Łódź 1963.
- Witkowska A., *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*, Warszawa 1962.
- A. К. Пчелка. 17-е апреля 1856 года в Вильне, „Северная пчела” 1856, nr 120.
- Булгарин Ф. В., *Воспоминания*, Москва 2000.
- Булгарин Ф. В., *Дела виленские*, [w:] *Видок Фиглярин. Письма и агентурные записки Ф. В. Булгарина в III отделение*, ред. А. И. Рейтблат, Москва 1998, s. 240.
- Булгарин Ф. В., *Заметки, выписки и корреспонденция Ф. Б.*, „Северная пчела” 1855, nr 253.
- Булгарин Ф. В., *Замечания на письмо Н. Н. Новосильцова*, [w:] *Видок Фиглярин. Письма и агентурные записки Ф. В. Булгарина в III отделение*, ред. А. И. Рейтблат, Москва 1998, s. 136.
- Булгарин Ф. В., *Комментарии к одам Горация*, Санкт-Петербург 1821.
- Книги и статьи о Ф. В. Булгарине (1958–2014)*, [w:] А. И. Рейтблат, *Фаддей Венедиктович Булгарин: идеолог, журналист, консультант секретной полиции: статьи и материалы*, Москва 2016, s. 564–604.
- Публикации о Ф. В. Булгарине 2015–2018 (с дополнением за 1957–2014)*, [w:] Ф. В. Булгарин – писатель, журналист, тактральный критик, ред. А. И. Рейтблат, Москва 2019, s. 490–499.
- Рапорт Новосильцова – Великому князю Константину Павловичу*, „Русская старина” 1903, nr 11, s. 340–341.

- Рейтблат А. И., Ф. В. Булгарин и Польша, „Русская литература” 1993, nr 3, s. 72–82.
- Сековский О., *Краткое начертание путешествия в Нубию и верхнюю Эфиопию (Отрывок из дневных путевых записок Иосифа Сенковского)*, „Северный архив” 1822, nr 1, s. 70–116.
- Снядецкий Я., *Биография графа Завадовского*, „Северный архив” 1822, nr 4, s. 287–299.

Piotr Głuszkowski

University of Warsaw

VILNIUS IN THE LIFE AND WORK OF THADDEUS BULGARIN

Summary

Vilnius has always been one of the most important cities in the life of Thaddeus Bulgarin (1789–1859). Although he spent only a few months there, he repeatedly described the „Vilnius issues”, both in his works (articles, novels, memoirs) and in reports written for the 3rd Department (Third Section of His Imperial Majesty’s Own Chancellery). At the beginning of his career, Bulgarin eagerly emphasized his close relationships with Vilnius writers and scientists. In the 1820s, he actively promoted Vilnius authors in the magazine „Severniy arkhiv” (The Northern Archive), helping them to gain popularity among Russian readers (e.g. Joachim Lelewel). He also tried to defend people associated with the Vilnius University community, using his influence in the 3rd Department. Even after the November Uprising (1830–1831), Vilnius and Lithuania were often mentioned in Bulgarin’s works.

Key words: Bulgarin, „Severniy arkhiv”, Vilnius, Lithuania, Vilnius University.